

RECENZJA

KS. MICHAŁ KŁAKUS, Institut Diocésain de Formation Pastorale Tulon (Francja)
ORCID: 0000-0002-0012-7525
mklakus@gmail.com

Rec.: WŁODZIMIERZ CIEŃSKI, *OD LWOWA DO TEHERANU. WSPOMNIENIA DUSZPASTERSKIE 1939-1942*,
wybór i opr. Jacek Żurek, Fundacja Centrum Badań nad Historią
Kościoła im. ks. prof. Wincentego Myszora, Collegium Verum,
Katowice-Warszawa 2021, s. 566

W pracach poświęconych ks. Józefowi Gawlinie¹, biskupowi z czasów II wojny światowej, a także na temat organizacji duszpasterstwa polskiego w ZSRR², spotykamy nazwisko ks. Włodzimierza Cieńskiego. Jego życie i działalność nie znalazły dotychczas szczegółowego opracowania, mimo że ukazało się kilka artykułów na temat jego pobytu i organizacji duszpasterstwa w Związku Sowieckim³.

¹ *Biskup Józef Gawlina w Związku Sowieckim*, oprac. J. Myszor, Warszawa 2013; J. Gawlina, *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2018; K. Kantak, *L'Aumônerie Militaire Polonaise en U.R.S.S. (1941-1942)*, [w:] *Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy – szkice – materiały historyczne*, t. 8-9, Rzym 1962; *idem*, *In viam pacis. Dziennik Biskupa Polowego Wojska Polskiego 1939-1945*, oprac. J. Myszor, Katowice 2019.

² R. Dzwonkowski, *Duszpasterstwo w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRS, 1941-1942. Źródła*, Przegląd Wschodni (Warszawa), 2014, z. 1(41); K. Kantak, *L'Aumônerie Militaire Polonaise...*; *Duszpasterstwo wojskowe wobec działań zbrojnych II wojny światowej w świetle dokumentów i rozporządzeń biskupa polowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, oprac. A.C. Żak, M. Wesołowski, cz. 1-2, Warszawa 2007-2008.

³ *Wspomnienia z Rosji*, Marianum w Służbie, 1980, nr 6(146), s. 67-79; *Dalszy ciąg wspomnień z Rosji. Wyprawa duszpasterska do polskiej ludności zesłańczej w Dolinie Fergany*, Marianum w Służbie, 1981, nr 1(147), s. 7-13; *Wspomnienia ks. Włodzimierza Cieńskiego*, [w:] M. z Cieńskich Dubanowiczowa, *Rumuńska okupacja Pokucia w 1919 r.*, Biuletyn. Koło Lwowian w Londynie, czerwiec 1983, nr 45, s. 31-32; *Z dziejów polskiego duszpasterstwa wojskowego (Wspomnienia z lat 1941-1945*

Włodzimierz Cieński urodził się 6 kwietnia 1897 r. we Lwowie w rodzinie ziemiańskiej. Jego ojciec Leszek znany był z działalności społeczno-politycznej. Był jednym z przywódców stronnictwa podolaków, politykiem, posłem na Sejm galicyjski. Chorował na epilepsję. Włodzimierz po maturze (1915) był słuchaczem Akademii Rolniczej w Dublanach (Lwów). Studiował na Wydziale Teologicznym uniwersytetu w szwajcarskim Fryburgu (1919-1923). W lutym 1924 r. z rąk abp. Bolesława Twardowskiego przyjął święcenia kapłańskie jako ksiądz archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Pracował na placówkach w Żółkwi (1924-1926), Wełdzirzu nad Świcą (1926-1927), Niżniowie (1927-1929), Lwowie i okolicach (1930-1939). W 1930 r. odbył półroczną podróż po Europie Zachodniej (Włochy, Francja, Belgia, Anglia, Niemcy) w celu zapoznania się z działalnością zakładów wychowawczych dla młodzieży. Po wybuchu II wojny światowej zajmował się pracą społeczną i opiekuńczą. Do 1940 r. działał jako kapelan w konspiracji wileńskiej (Związek Walki Zbrojnej). Zajmował się również organizacją pomocy materialnej dla wojskowych różnych specjalności oraz kurierów udających się głównie na Węgry. W latach 1940-1941 był więziony przez NKWD we Lwowie i Moskwie, torturowany, skazany na śmierć (7 VI 1941), ułaskawiony (15 VIII 1941). W nocy z 1 na 2 września 1941 r. odzyskał wolność. Został mianowany przez gen. Władysława Andersa szefem duszpasterstwa katolickiego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR (4 IX 1941). Przydzielał księży polskich do duszpasterstwa wojskowego, wizytował polskie ośrodki, zaangażował się w umożliwienie ewakuacji z ZSRR jak największej liczby Polaków. 1 IX 1942 r. wyjechał do Persji. 12 września był w Teheranie. 14 I 1943 r. został zastępcą dziekana Armii Polskiej na Wschodzie, a następnie szefem duszpasterstwa katolickiego w 2 korpusie (1 XI 1943). W czerwcu 1944 r. był mianowany wikariuszem generalnym dla wojsk na Środkowym Wschodzie i we Włoszech. W listopadzie 1946 r. został szefem duszpasterstwa katolickiego grupy dywizyjnej 2 korpusu w ramach Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia w Anglii i Walii. Służbę wojskową odbywał do czerwca 1949 r. Następnie pracował wśród Polaków w Anglii.

od Związku Radzieckiego do Wielkiej Brytanii, Duszpasterz Polski Zagranicą, 1985, nr 2(155), s. 286, 288-333; 1985, nr 3(156), s. 513-545; 1985, nr 4(157), s. 727-757; DPZ 1986, nr 1(158), s. 117-133; DPZ 1986, nr 2(159), s. 363-378, 380-382; T e g o Ź, *Z dziejów polskiego duszpasterstwa wojskowego w Związku Radzieckim 1941-1942. Wspomnienia*, oprac. J. W o ł c z a ń s k i, Lwów-Kraków 2014, s. 13-138.

Należał do założycieli Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii (1947) i był asystentem Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas” w Londynie (1948-1954). W 1955 r. wstąpił do zakonu trapiistów Bricquebec w Normandii, gdzie zmarł w 1983 r.

Czytelnik ma możliwość bliższego zapoznania się z osobą ks. Włodzimierza Cieńskiego. Dzięki lekturze książki, poznajemy kolejne etapy życia tego wybitnego kapłana. Cel, jaki postawił sobie opracowujący książkę Jacek Żurek, polegał nie tyle na przedstawieniu czytelnikowi kolejnych wydarzeń z życia ks. Cieńskiego, lecz – jak zaznaczył we wstępie (s. 15 i n.) – działalności duszpasterza w kontekście roli jaką odgrywał jego zwierzchnik, którym był biskup połowy Józef Gawlina.

Na początku Żurek jako autor części merytorycznych książki, opisuje życie Polaków w ZSRR podczas II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki narodowościowej i wyznaniowej⁴, nie zajmuje się natomiast historią duszpasterstwa w Związku Radzieckim. To pierwsza część książki, do s. 152. Następnie zamieszcza, opatrzone przypisami i zredagowane na nowo, „Wspomnienia” ks. Włodzimierza Cieńskiego z lat 1939-1942 (s. 153-386) oraz dokumenty z lat 1941-1942 dotyczącego organizacji duszpasterstwa w ZSRR (s. 387-413).

Mamy więc do czynienia z publikacją wielowątkową, dobrze udokumentowaną, świetnie zredagowaną pod względem językowym, zawierającą bogaty aparat naukowy, do którego należą: przypisy, bibliografia, indeksy miejscowości (s. 533-540) i osób (s. 541-554), mapy⁵ (s. 433-440), zdjęcia i dokumenty (s. 442-532) oraz kalendarium życia ks. Cieńskiego (s. 145-152).

Książka jednak, w mojej opinii, ma również swoje braki. Pisząc o działalności ks. Cieńskiego, Żurek nadmiernie rozbudowuje wątki poboczne,

⁴ Pierwotnie ta część ukazała się drukiem w postaci zbioru artykułów monograficznych (s. 16).

⁵ „Dekanaty trojga obrządków katolickich w Galicji i na Bukowinie (1914)”, „Podziały okupacyjne ziem polskich (wrzesień 1939 – grudzień 1941)”, „Biskup Józef Gawlina w Związku Radzieckim (19 IV – 7 IX 1942)”, „Obywatele polscy w republikach południowych Związku Radzieckiego po ewakuacji Polskich Sił Zbrojnych (1 I 1943)”, „Polskie Siły Zbrojne w ZSRR – Armia Polska na Wschodzie – 2 korpus (wrzesień 1941 – grudzień 1943)”, „Kampania włoska 2 korpusu (grudzień 1943 – kwiecień 1945)”, „Polski Korpus Przynależności i Rozmieszczenia w Wielkiej Brytanii (1946-1949)”, „Polscy w Anglii, Walii i Szkocji (1951)”.

np. kwestie lwowskiej konspiracji i działalności masonerii w Polsce, problematykę uprawnień abp. Andrzeja Szeptyckiego i nominacji ks. Cieńskiego przez Andersa (4 IX 1941). Uważam, że wystarczyłoby o tych zagadnieniach wspomnieć jedynie w kilku słowach, w celu nakreślenia problemu tak, by w trakcie lektury nie tracić z pola widzenia głównego bohatera i jego pracy. Również częste wtrącenia, dopowiedzenia, dygresje, „wędrowki w czasie”, świadczące o odczuciu i erudycji autora książki, zaciemniają tematykę i utrudniają śledzenie głównych wątków⁶.

Kolejny problem dotyczy charakteru książki: trudno ustalić, czy jest ona opracowaniem naukowym czy popularno-naukowym. Użyty aparat przemawia za pierwszą możliwością, ale publicystyczne wtrącenia⁷ – za drugą. Rażą też zbytnie uproszczenia. Np. na jakiej podstawie Żurek twierdzi, że ks. Jan Brandys był przyjacielem Gawliny (s. 127)⁸? Czy tylko dlatego, że obaj pochodzili ze Śląska? Znając ich wzajemne relacje należałoby raczej słowo przyjaciel zapisać w cudzysłowie⁹. Nie wiadomo, czemu ma służyć podkreślanie przynależności narodowej diecezji, z której wywodzili się księża: Brandys, Gawlina i Tomasz Reginek – „niemieckiej diecezji wrocławskiej” (s. 128). Czy przekonaniu czytelnika, że był to tylko „krótki epizod” w dziejach ten diecezji i że historycznie należała ona do państwa polskiego? Jeżeli tak, to autor zapomina o skomplikowanych dziejach tych ziem: że od początku XVI w. Śląsk został włączony do Czech, że w 1526 r. przeszedł pod panowanie Habsburgów, a od połowy XVIII w. pod władzę króla Prus. Ponadto można odnieść wrażenie, że autor sugeruje, iż w swoich decyzjach personalnych biskup połowy kierował się sympatiami, co było powodem „promocji” ks. Brandysa czy ks. Reginka: „Ślązaka z Opolszczyzny oraz absolwenta seminarium duchownego niemieckiej diecezji wrocławskiej jak Brandys i Gawlina” (s. 128).

⁶ Szczególnie męcząca była dla mnie lektura paragrafu „Sprawa biskupstwa” (s. 37-43), w którym to autor na kilku stronach porusza kwestię odrodzenia katolicyzmu w ZSRR, działalności Szeptyckiego, działalności Galla i Baziaka, a kończy na Pawle VI i Wojtyłe.

⁷ Tu np. wzmianka o „wyrzutach sumienia” Cieńskiego (s. 42) czy wzięciu przez Gawlinę „byka za rogi” (s. 51) i wiele innych.

⁸ Przy czym już w następnych zdaniach wspomina o podłożu konfliktów między tymi dwoma duchownymi.

⁹ Ocena bpa Gawliny postępowania ks. Brandysa była bardzo krytyczna. Oskarżał on Brandysa o uzurpowanie sobie kompetencji, których nie posiadał. Wytykał mu skłonności megalomańskie, zob. J. Gawlina, *Wspomnienia*, oprac. J. Mysior, Katowice 2004, s. 285.

Jednakże najwięcej uwag dotyczy tej części pracy, w której mowa jest o odnoszeniu się bp. Gawliny do Żydów w Związku Radzieckim. Szkoda, że Jacek Żurek, omawiając stosunek wobec przedstawicieli „narodu wybranego”, będący źródłem licznych kontrowersji i budzący wiele emocji, nie sięgnął do artykułu Waldemara Szczerbińskiego¹⁰, w którym autor zwraca uwagę na potrzebę precyzyjnego sformułowania sądów w omawianym przypadku. Niestety Żurek nie uniknął pułapki, jaką jest (o czym m.in. pisze Szczerbiński) „sprowadzenie do jednego mianownika odniesień nie-Żydów do Żydów, które określamy mianem antysemityzmu, antyjudaizmu, antyżydowskości oraz antysyjonizmu”¹¹, a tymczasem „zjawiska te różnią się między sobą w istotny sposób”¹².

Niesprawiedliwy wydaje się osąd Żurka, który twierdzi, że „Gawlina niewątpliwie był jeśli nie wybitnym, to w każdym razie poważnym antysemitą” (s. 105), co więcej – stara się zamknąć dyskusję na ten temat, kończąc zdanie sformułowaniem: „przyznać to może bez względu na poglądy każdy czytelnik jego wspomnień” (s. 105).

W opinii autora książki sam fakt pochodzenia żydowskiego (Józef Retinger, Zygmunt Kaczyński) miał być dla bp. Gawliny poważną skazą obciążającą jego rozmówcę (s. 48). Mało tego, stawia on ogólną tezę, że biskup połowy dokonywał oceny osób i wydarzeń polskiej polityki przez pryzmat „wpływów żydowskich” (s. 59), a „jego antysemityzm korespondował z powszechnym odczuciem zagrożenia, jakie ogarnęło świat w wyniku pierwszej wojny światowej” (s. 106).

Nie mogę się zgodzić z Żurkiem w ocenie przyczyn postawy biskupa Gawliny. Był on z pewnością antyżydowski¹³, ale nie antysemita¹⁴.

¹⁰ W. Szczerbiński, *Od alienacji do akceptacji. Antysemityzm – antyjudaizm – antyżydowskość – antysyjonizm*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2012, nr 6, s. 95-108.

¹¹ *Ibidem*, s. 97.

¹² *Ibidem*.

¹³ „Antyżydowskość – kolejne z omawianych tu pojęć – stanowi negatywny skutek współistnienia poszczególnych narodów z Żydami i egzystencjalnych kontaktów z nimi. Ma ona podłoże ekonomiczne, polityczne, społeczne, kulturowe i obyczajowe. Zjawisku temu towarzyszy obawa przed Żydami, którzy są odbierani jako zagrożenie dla lokalnego społeczeństwa, bezpieczeństwa, bytowości, statusu społecznego lub tożsamości. W tym przypadku Żyd nie jest postrzegany jako gorszy, lecz jako inny i podejrzewany o nielojalność wobec społeczności, wśród której żyje. Można paradoksalnie powiedzieć, że antyżydowskość pojawia się zazwyczaj wtedy, gdy Żydzi – słusznie lub nie – uchodzą w oczach nie-Żydów za lepszych, zdolniejszych, bogat-

Nie drażniła go, jak widzi to Żurek, „solidarność Żydów, zapobiegliwość, umiejętność stosowania autoreklamy, zdolność asymilacji, utrzymywania się wbrew przeciwnościom życiowym na fali” (s. 106), lecz egoizm narodowy, brak poczucia braterstwa, nieuczciwość i handel dokumentami potwierdzającymi właściwe pochodzenie właściciela i miejscami w transportach (s. 103). Takie wrażenie można odnieść, czytając zachowane listy rabinów do bp. Gawliny¹⁵. Nie wiemy też, co kryje się pod stwierdzeniem, że Gawlina: „raczej nie wysłał antysemityzmu z mlekiem matki” (s. 105).

Należy jednak oddać Żurkowi, że wspomina o pomocy w opuszczeniu ZSRR udzielonej Żydom przez bp. Gawlinę, lecz drażniła go żydowska hucpa, nieuczciwe zarabianie i handel. Do osób, którym pomagał Gawlina, należał przedwojenny prezes Związku Rabinów w Polsce Mendel Hager (s. 107). Autor (cytując wspomnienia Gawliny) pisze, że po jego wyjeździe biskupowi dziękowało 25 ortodoksyjnych rabinów (s. 112). Można się tylko domyślać, czy dla autora książki pomoc ta była wyrazem „słabości” w obliczu zagrożenia życia członków „narodu wybranego”, czy też była podyktowana jego chrześcijańskim, wewnętrznym przeświadczeniem (s. 107, 112).

Szkoda, że autor w niewielkim tylko stopniu wykorzystał materiały z archiwów watykańskich¹⁶. Nie wiadomo też, czy podjął wysiłki mające na celu uzyskanie dostępu do obejmujących okres II wojny światowej archiwów rosyjskich.

szych, mających władzę lub pozycję, wpływowych lub bardziej zaradnych. Rodzi się wówczas przekonanie, że dzieje się to albo kosztem danego narodu, albo przeciwko danemu narodowi” (*ibidem*, s. 100).

¹⁴ „Antysemityzm to wrogość i nienawiść wobec Żydów, a także wszelkie rodzaje uprzedzeń i niechęci wobec nich. Kryterium, którym kieruje się antysemita, jest rasa. Nie podlega dyskusji, że jest to ideologia naganna i groźna, ponieważ uznaje Żydów za niższy i gorszy gatunek ludzki, a nawet za podludzi czy nie-ludzi. Z powodów rasowych antysemityzm wzywa do izolowania albo eliminowania Żydów z życia społecznego. Po raz pierwszy termin ten został użyty przez Wilhelma Marra w 1879 roku, po oficjalnym równouprawnieniu Żydów w Cesarstwie Niemieckim” (*ibidem*, s. 99).

¹⁵ Publikacja w przygotowaniu Michała Kłakusa.

¹⁶ W książce przywołano jedynie kilka dokumentów z Archiwum Historycznego Watykańskiego Sekretariatu Stanu oraz zamieszczonych w wielotomowym opracowaniu *Actes et documents du Saint Siège...* Nie została natomiast przeprowadzona kwerenda w Archiwum Stolicy Apostolskiej (Archivio Apostolico Vaticano) „Deleg. Ap. in Persia”), w którym znajdują się informacje na temat organizacji duszpasterstwa polskiego w ZSRR w tym działalności ks. Włodzimierza Cieńskiego.

Pomimo przedstawionych zastrzeżeń książka w opracowaniu Jacka Żurka *Od Lwowa do Teheranu...* warta jest odnotowania. Dzięki niej czytelnik ma okazję zapoznać się z życiem oraz działalnością wybitnego Polaka i patrioty ks. Włodzimierza Cieńskiego. Poznajemy sytuację życiową polskiej diaspory w ZSRR. Jacek Żurek porusza podstawowe problemy związane z istniejącymi w jej łonie różnicami ideowymi i religijnymi. Szeroko też omawia działalność biskupa połowego Józefa Gawliny w Związku Radzieckim. To wszystko sprawia, że czytelnik może z zainteresowaniem sięgnąć po recenzowaną publikację.

KS. MICHAŁ KLAKUS – kapłan diecezji katowickiej. Od 2007 roku pracuje duszpastersko we Francji w diec. Fréjus-Toulon. Od 2014 pełni funkcję urząd proboszcza parafii w Trans-en-Provence. W 2009 uzyskał stopień doktora nauk teologicznych na Uniwersytecie Śląskim. Jest autorem pracy o roli jaką odegrał Kościół katolicki na Śląsku wobec Pierwszej Solidarności w Jastrzębiu Zdroju. Autor specjalizuje się w badaniach nad dziejami Kościoła na Śląsku w XX wieku. Jest autorem kilkunastu artykułów na ten temat publikowanych w czasopismach naukowych. Współpracował również z ks. prof. Jerzym Myszorem nad tworzeniem *E-ncyklopedii historii Kościoła na Śląsku* oraz był jednym z redaktorów „Słownika biograficznego duchowieństwa (archi) diecezji katowickiej 1922-2008 (Katowice 2009). Drugi obszar jego zainteresowań dotyczy spraw duszpasterstwa polskiego we Francji. Na ten temat dotychczas ukazało się drukiem kilka artykułów w „Studiach Polonijnych”, „Śląskich Studiach Teologiczno-Historycznych”, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” czy w opracowaniach zbiorowych. Od 2020 r. jest wykładowcą historii Kościoła w Instytucie Pastoralnym diecezji Fréjus-Toulon. Obecnie przygotowuje pracę nt. działalności Protektora Wychodźstwa Polskiego Józefa Gawliny, ze szczególnym uwzględnieniem Francji.